

# Wprowadzenie

Z dniem 25.5.2018 r. ochrona danych osobowych stała się zagadnieniem zasadniczym zarówno w przedsiębiorstwach, jak i administracji publicznej, pomimo że kwestie te formalnie były uregulowane już od wielu lat. Zagadnieniu temu właściwy wymiar i powagę należną wszystkim prawom podstawowym, w tym właśnie ochronie danych osobowych, nadało RODO.

Zmiany wymusił niewymownie szybki postęp technologiczny, w tym rozwój Internetu, oraz rosnące możliwości obliczeniowe wykorzystywanych komputerów i idąca za tym możliwość przekazywania pomiędzy podmiotami zasobów bazodanowych o znacznych rozmiarach w zasadzie w czasie rzeczywistym. Przetwarzanie danych osobowych stało się raczej inżynierią społeczną niż przetwarzaniem danych osobowych w dotychczasowym rozumieniu, z uwagi na daleko idący wpływ przedsiębiorców na swobodę podejmowanych przez nas wyborów i naszą prywatność. To właśnie między innymi RODO ma postawić granicę przetwarzaniu, które zbyt dalece zaczyna wkraczać w naszą prywatność.

Pomimo że RODO jako rozporządzenie obowiązuje wprost w tym samym kształcie we wszystkich państwach członkowskich i nie wymaga implementacji do krajowego porządku prawnego drogą ustawy, to przyjęcie nowej ustawy o ochronie danych osobowych stało się konieczne. Przepisy RODO w wielu miejscach zezwalają na doprecyzowanie niektórych założeń (np. funkcjonowania krajowego organu nadzorczego) i nasz krajowy ustawodawca z tej możliwości właśnie skorzystał. Dotychczasowy akt regulujący zagadnienia ochrony danych stracił na aktualności, ale przede wszystkim nie odpowiadał generalnemu podejściu, jakie wprowadziło RODO w stosunku do ochrony danych. Dotychczasowe przepisy zarówno ustawowe, jak i wykonawcze precyzyjnie wskazywały, jakie obowiązki musi spełnić administrator danych, aby osiągnąć zgodność z przepisami, co znajdowało swoje odzwierciedlenie chociażby w precyzyjnym wskazaniu dokumentacji, którą administrator musi posiadać. Model ten uległ całkowitemu przekształceniu – RODO odeszło od systemu, w którym to ustawodawca wskazuje zarówno obowiązki, jak i sposoby ich wykonania, na rzecz wskazania jedynie celów do osiągnięcia, bez podawania precyzyjnie wytyczonej trasy pozwalającej na ich osiągnięcie. W model ten wpisuje się koncepcja całkowitej neutralności technologicznej RODO, które w tym zakresie również wskazuje cele do osiągnięcia bez podawania w sposób jednoznaczny sposobu ich wykonania. Pomimo braku konieczności implementacji RODO drogą ustawy do krajowego porządku prawnego pojawiła się, jak już powiedziano, konieczność przygotowania nowej ustawy o ochronie danych, która odpowiadałaby potrzebom nowej rzeczywistości. Odpowiedzią na tę potrzebę było podjęcie przez Ministerstwo Cyfryzacji prac w zakresie przygotowania nowej ustawy, która następnie została podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i 25.5.2018 r. weszła w życie. Treść nowej ustawy zawiodła jednak wszystkich tych, którzy niesłusznie oczekiwali wskazania konkretnych rozwiązań umożliwiających spełnienie założeń stawianych przez RODO. Treść OchrDanychU wpisuje się w główne założenia RODO, w których

to administrator danych sam ma zdecydować o tym, jakie środki poweźmie celem dostosowania się do nowych wymagań, a tym samym nowej rzeczywistości. Tematy podejmowane przez nową ustawę i jednocześnie dopuszczone przez samą treść RODO do uregulowania przez poszczególne państwa członkowskie to głównie zagadnienia proceduralne związane z postępowaniem przed nowym organem nadzorczym, zapisy statuujące nowy organ nadzorczy oraz sposoby jego funkcjonowania, kwestie certyfikacji, akredytacji czy wyznaczenia inspektora ochrony danych.

Po wielu przeprowadzonych konsultacjach społecznych i wynikających z nich zmianach w samym projekcie ostatecznie ustalony kształt ustawy odbiega znacząco od tego proponowanego początkowo. Powodem jest uwzględnienie przez gospodarza procesu tworzenia ustawy, a więc Ministerstwo Cyfryzacji, mnogości postulatów zgłaszanych przez aktywnych uczestników prac nad ustawą, reprezentujących różnorodne branże i gałęzie gospodarki. Wobec powyższego w niniejszym podsumowaniu, przed samym komentarzem, należy omówić te najważniejsze zmiany, aby przegląd ostatecznego stanu prawnego mógł być całościowy.

Podczas prac rozważano możliwość wyłączenia przepisów w zakresie zawiadamiania przedsiębiorców o zamiarze wszczęcia kontroli. Proponowane rozwiązanie, co zrozumiałe, spotkało się ze sprzeciwem ze strony organizacji reprezentujących interesy przedsiębiorców. Argumentem w walce z przedmiotową propozycją było to, iż kontrola wymaga zaangażowania wielu osób, których obecność trzeba przede wszystkim zapewnić. Ustawodawca, przychylając się do stanowiska przedstawicieli przedsiębiorców, ostatecznie zrezygnował z przedmiotowych wyłączeń. Oznacza to, że do materii związanej z kontrolowaniem przedsiębiorców stosujemy w pełni przepisy PrPrzed i zgodnie z jego postanowieniami organ zawiadamia przedsiębiorcę o zamiarze wszczęcia kontroli, którą wszczyną się nie wcześniej niż po upływie 7 dni i nie później niż przed upływem 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o zamiarze jej wszczęcia. Należy jednak pamiętać, że zawiadomienia nie dokonuje się w przypadku, gdy przeprowadzenie kontroli jest niezbędne do przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa, wykroczenia lub zabezpieczenia dowodów jego popełnienia. Ustawa – Prawo przedsiębiorców nie będzie miała jednak zastosowania do podmiotów, które nie mieszczą się w pojęciu „przedsiębiorca”, a więc chociażby do fundacji nieprowadzących działalności gospodarczej i stowarzyszeń, do których zastosowanie będą miały w zakresie kontroli jedynie przepisy OchrDanychU.

W treści projektu postanowiono o wyłączeniu przepisów o ugodzie, wskazując na tak dalece idącą doniosłość spraw z zakresu ochrony danych osobowych, że zawieranie ugody nie powinno być dopuszczalne. Przedmiotowe wyłączenie także spotkało się z silnym sprzeciwem. Nie wszystkie bowiem sprawy z zakresu ochrony danych osobowych charakteryzują się wskazywaną doniosłością, a wręcz przeciwnie, w miarę możliwości znaczna ich liczba tą drogą powinna być finalizowana. Pod uwagę należy wziąć również to, iż zawarcie ugody jest w ogóle możliwe, tylko gdy charakter sprawy na to pozwala, a co więcej, wymaga ona zatwierdzenia przez organ administracji publicznej, przed którym zostaje zawarta, co daje pewność, iż zostanie ona wykorzystana tylko tam, gdzie będzie to rzeczywiście zasadne. Ostatecznie ustawodawca nie wyłącza możliwości zawierania ugody na zasadach wskazanych w KPA.

Ministerstwo Cyfryzacji, które pracowało nad projektem OchrDanychU, złagodziło także, początkowo mocno ograniczone, prawa przysługujące stronom postępowania. W szczególności zrezygnowano z wyłączenia stosowania art. 10 KPA, dotyczącego zasady wysłuchania stron, który ostatecznie będzie znajdował zastosowanie, a tym samym umożliwi stronom czynny udział w każdym stadium postępowania.

To, co także w ramach tego zakresu uległo ostatecznym zmianom, związane jest z możliwością zaskarżania postanowień Prezesa Urzędu, w szczególności z możliwością zaskarżenia postanowienia o ograniczeniu przetwarzania, co charakteryzuje się znaczącą doniosłością, bowiem błędne czy bezpodstawne zastosowanie instytucji ograniczenia przetwarzania, o której mowa w art. 70 OchrDanychU, mogłoby być bardzo daleko idące w skutkach dla strony, wobec której zostało niesłusznie zastosowane. Ustawa o ochronie danych przewiduje aktualnie możliwość zaskarżenia przedmiotowego postanowienia.

Wśród zmian ostatecznie nie znalazła się także modyfikacja wieku dziecka wyrażającego zgodę na przetwarzanie jego danych w celu korzystania z usług społeczeństwa informacyjnego. Początkowo wiek dziecka miał być obniżony do lat 13 i tym samym ujednoczony z przepisami KC i postanowieniami dotyczącymi ograniczonej zdolności do czynności prawnych. Ostatecznie ustawodawca nie obniżył jednak granicy wiekowej, a co za tym idzie, jeżeli podstawą przetwarzania jest zgoda, w przypadku usług społeczeństwa informacyjnego oferowanych bezpośrednio dziecku, zgodne z prawem jest przetwarzanie danych osobowych dziecka, które ukończyło 16 lat. Jeżeli dziecko nie ukończyło 16 lat, takie przetwarzanie jest zgodne z prawem wyłącznie w przypadkach, gdy zgodę wyraziła lub zaaprobowała osoba sprawująca władzę rodzicielską lub opiekę oraz wyłącznie w zakresie wyrażonej zgody.

Decyzje Prezesa Urzędu nie będą posiadały z mocy samego prawa rygoru natychmiastowej wykonalności, choć pierwotnie takie rozwiązanie proponowano. Rygor natychmiastowej wykonalności jest instytucją, której sens zastosowania i prawo jej zastosowania istnieją jedynie w przypadku postępowań dwuinstancyjnych, kiedy decyzji należy nadać przedmiotowy rygor z powodów wskazanych w przepisach, bowiem przed upływem terminu do wniesienia odwołania nie ulega ona wykonaniu.

*Anna Dmochowska  
Aleksandra Piotrowska*